Nr. 343 Kraków, sobota 12 grudnia 1908. Rocznik XVII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 398. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Dyskusya budżetowa.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, 10 grudnia.

W dyskusyi budżetowej, której osią jest kwestya czesko-niemiecka, zabrał głos również prezydent ministrów bar. Bienerth. Tym razem mowa jego była wyraźniejszą pod względem programu. Pierwsza mowa bar. Bienertha była plagiatem mów programowych bar. Becka — ostatnia mimo pewnej oryginalności nie wzniosła się nad poziom szablonu mów ministeryalnych. Bar. Bienerth nie dorósł do obecnej sytuacyi — jest kiepskim politykiem, przeciętnym umysłem, człowiekiem pozbawionym energii, sprytu i gestu dyplomatycznego. Bez tych właściwości nie będzie w stanie pozyskać sobie stronnictw, wytworzyć tej atmosfery, któraby działała na nie i pozwalała im wierzyć w misyę obecnego szefa rządu. Wiary tej nie umie bar. Bienerth wywołać, gdyż sam w swą misyę nie wierzy. Tow. Adler doskonale określił pozycyę Bienertha w jednem zdaniu: „Jeżeli istnieje w Austryi człowiek, który nie wie, po co istnieje, to jest nim bar. Bienerth". I choćby nie wiedzieć jak zapewniał, że wierzy w parlament i istnienia parlamentu pragnie — to przecież ciąży na nim będzie piętno, iż on to rządy swe rozpoczął groźbą § 14. Tą groźbą i wprowadzeniem sądów doraźnych zdradził „silną rękę", nie głowę. Bar. Bienertha nie czuje się w parlamencie, tak jak bar. Becka. Ten był przywiązany do parlamentu, który był w części i jego dziełem. Bar. Bienerth nie działa. Jeżeli znajdzie się większość dla prowizoryum budżetowego, będzie ona przypadkową, a w każdym razie nie wyrazem zaufania Izby do rządu. Przewiduje to bar. Bienerth, który z góry już zastrzega się, iż w uchwaleniu prowizoryum budżetowego nie będzie upatrywał wotum zaufania dla siebie. Minister, który nawet nie pragnie zaufania parlamentu — poniża siebie.

Charakterystycznym w mowie Bienertha jest brak odpowiedzi na wywody tow. Diamanda o administracyi galicyjskiej i rządach Bobrzyńskiego. Prezydent ministrów, który z patosem namiętnie bronił namiestnika czeskiego hr. Coudenhove przed atakami czeskich radykałów, ani jednem słowem nie zagował w obronie pierwszego urzędnika Galicyi. Opozycyjny poseł zarzuca namiestnikowi kraju brak charakteru i poczucia prawnego, przypisuje mu odpowiedzialność winę za oszukańcze wybory uzupełniające we Lwowie i za masakrę policyjną podczas demonstracyi sejmowej, wykazuje, że rządy obecnego namiestnika gorsze są niż poprzedniego. Tych wszystkich zarzutów prezydent ministrów w swej mowie budżetowej nietylko nie odpiera, ale milczeniem je zbywa. „Qui tacet consentire videtur" — kto milczy, ten potwierdza — przyjmujemy do wiadomości, że prezydent ministrów potwierdził słuszność skarg i zarzutów mowcy socyalistycznego.

Przypuścić należy, że poprzedni namiestnik nie byłby zniósł podobnego zachowania się rządu centralnego. Przypominamy, że ilekroć rządy hr. Potockiego spotykały się z krytyką ze strony socyalnych demokratów — zawsze ten sam bar. Bienerth jako minister spraw wewnętrznych zabierał głos, by namiestnikowi Galicyi wyrazić uznanie i fałszywymi dowodami zbić zarzuty krytykujących posłów.

Czy namiestnik nie odczuwa tego milczenia jako obelgi? Czy nie zażąda satysfakcyi, nie wyciągnie konsekwencyi? — Wszak rząd najwidoczniej nie solidaryzuje się z nim, skoro go natychmiast nie zrehabilitował.

Tyle o mowie Bienertha. Z innych mów wspomnieć należy o mowie czeskiego realisty prof. Masaryka, który obecnie w kwestyi czesko-niemieckiej, jak niedawno w debacie galicyjskiej, odznaczył się głębokością i przedmiotowością swoich spostrzeżeń i sądów.

Prezes Koła polskiego p. Głąbiński wygłosił mowę mdłą i wodnistą. Kiedyś mowy polityczne prezesów Koła stanowiły zdarzenia parlamentarne. Dziś mowy p. Głąbińskiego nie robią żadnego wrażenia: p. Głąbiński jako mowca razi i męczy; wywody jego i poglądy dorównują głębokością treści mów p. Petelenza.

Parę słów poświęcimy jeszcze mowie syonisty dra Mahlera, który protestował przeciw uważaniu żydów za „obcych". „Tu jesteśmy i tu chcemy pozostać!" — wołał p. Mahler. W ustach syonisty, który dąży do wywiezienia wszystkich żydów do Palestyny i w tem upatruje jedyne możliwe rozwiązanie kwestyi żydowskiej, słowa p. Mahlera są poprostu zdradą programu. Ale jestto przecie ogólną cechą wszystkich demagogów, że co innego mówią w parlamencie, a czem innem zawracają głowy wyborcom...

Dyskusya budżetowa potrwa do wtorku. Pewnem jest, że przed głosowaniem rząd zniesie sądy doraźne w Pradze. Inaczej nie uzyska potrzebnej większości głosów.

S.

Układy między Austryą a Turcyą.

Ostatnie telegramy doniosły, że organ komitetu młodotureckiego przemawia za nawiązaniem układów między Turcyą a Austryą z pominięciem pośredników. Jest to bardzo znamienny zwrot, świadczący o tem, że decydujące koła tureckie zaczynają wyzwalać się z pod opieki angielskiej; przypominamy, że takie układy już raz w październiku się zaczęły i że Turcya na skutek protestu ambasadora angielskiego Lowthera je zerwała.

Samo nawiązanie rokowań, bez względu na ich termin i jakość wyniku, przyczyniłoby się w wysokim stopniu do uspokojenia opinii publicznej, poruszanej codziennie wiadomościami z Rosyi i Bałkanu. Przypuścić należy, że pierwszem następstwem rozpoczęcia się rokowań będzie ustanie bojkotu; dotąd bowiem rząd turecki wymawiał się wobec nalegań Austryi, że on nie ma z bojkotem nic wspólnego, że prowadzi go ludność samorzutnie, a rząd nie jest w stanie wystąpić przeciw ruchowi ludowemu. W rzeczywistości jednak sprawa wygląda inaczej; rząd nie potrzebuje wprawdzie oficyalnie podniecać ludności, ale ma w ręku tyle środków do wpłynięcia na dotyczące koła, że naprawdę tylko od dobrej woli rządu zależy, aby bojkot w jednej chwili ustał. Wiadomo, że bojkot główne swe siły czerpie z oporu tragarzy portowych i wyładowywaczy okrętów, którzy odmawiają swych usług okrętom austryackim, a nawet obcym, przywożącym austryackie towary; otóż robotnicy ci są zorganizowani pod kontrolą państwa i władze mają dość środków do zmuszenia ich do pracy. Okazało się to podczas strejku robotników portowych w Konstantynopolu zaraz po ogłoszeniu konstytucyi; wówczas wystarczyła jedna groźba komitetu młodotureckiego, aby strejk w jednej chwili ustał.

Drugiem następstwem nawiązania rokowań będzie uspokojenie się krzykaczy w Serbii i Czarnogórze. Ich zapały wojenne podsyca w pierwszym rzędzie nadzieja utworzenia razem z Turcyą konferencyi bałkańskiej, skierowanej przeciw Austryi. Co się tyczy Rosyi, należy wyraźnie odróżnić Rosyę urzędową od Rosyi panslawistycznej. Podczas gdy pierwsza dotąd poza usiłowaniem zwołania konferencyi i poza akcyą dyplomatyczną w niczem zresztą nie objawiła wrogich wobec Austryi zamiarów, to panslawiści otwarcie podburzają Serbię do czynu, chcąc wywołać wojnę, w którą — ich zdaniem — Rosya będzie musiała się wmieszać. Dotąd urzędownie nie wystąpiono przeciw tym wichrzeniom, wychodzącym głównie z obozu zgrupowanego około „Now. Wremia"; dopiero po mowie Bülowa w parlamencie niemieckim, w której oświadczył, że Niemcy dotrzymają Austryi sojuszu, półurzędowa „Rossia" wystąpiła przeciw agitacyi panslawistów, co pośrednio musi ostudzić zapały w Serbii. Tem bardziej musi nastąpić zwrot w zachowaniu się Serbii, gdy Austrya dojdzie z Turcyą do porozumienia, co odbierze Serbii i Czarnogórze wszelką nadzieję na konferencyę, a Rosyi urzędowej pozór do interwencyi.

Jedynym przedmiotem układów może być tylko kwestya odszkodowania pieniężnego. Turcya wie, że o zwrocie Bośni niema mowy; to też będzie dążyła do uzyskania jak najwyższej sumy, którą Austrya albo jej wypłaci bezpośrednio, albo użyje na częściową spłatę publicznego długu Turcyi. Kwestya pieniężna w tym wypadku, gdzie od jej przyjęcia lub odrzucenia może chodzić o wojnę lub pokój, nie powinna odgrywać roli. Smutne to wprawdzie, że za rzecz, w którą Austrya tyle i tak ogromne poczyniła już wkłady, trzeba będzie jeszcze raz zapłacić, ale w każdym razie lepiej jest zapłacić za utrzymanie pokoju, aniżeli daleko więcej wydać na koszta niepewnej wojny. Ludy austryackie będą zadowolone, że ofiarą pieniężną okupią błędy „genialnych" dyplomatów, a obok tego nie trzeba przeoczać, że ustanie bojkotu i utrzymanie rynku tureckiego na przyszłość w pewnej mierze wyrówna tę ofiarę.

Wielkie mocarstwo, za jakie Austrya chce uchodzić, nie może dla kilkunastu milionów wziąć na siebie odpowiedzialności za naruszenie pokoju światowego; ludy zapłacą, a odszkodowania poszukają na tych, którzy narazili je na szkodę dla pozoru efektu dyplomatycznego.

Budżet na rok 1909.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów kierownik ministerstwa skarbu bar. Jorkasch Koch przedłożył budżet na rok 1909 i wygłosił exposé. Budżet wykazuje w wydatkach 2.303,596 103 K, a w dochodach 2.303,657.294 K. Nadwyżka wynosi więc 61 191 K. W porównaniu z rokiem poprzednim wynosi przyrost wydatków 154,700 000, zaś dochodów 154,600.000 K.

Kierownik ministerstwa skarbu podał przedewszystkiem krótki obraz ogólnego położenia gospodarczego i oddziaływanie jego na Austryę. Rolnictwo, chociaż zbiory nie wszędzie wypadły korzystnie, po-

---

UPTON SINCLAIR.

METROPOLIA.

78

— Czy nie sądzisz, że może zdołasz mnie pokochać? — wyjąkała przez łzy.

Głos jej wzruszył Montague'a gwałtownie, wstrząsł nim do głębi istoty, lecz twarz jego stała się jeszcze poważniejsza.

— Gardzisz mną dlatego, że ci powiedziałam! — zawołała Mrs. Winnie.

— Nie, nie, Mrs. Winnie — odparł Montague. — Do tego nie byłbym zdolny.

— Więc... więc dlaczego... — szepnęła. — Czy tak trudnoby ci było mnie pokochać?

— Byłoby bardzo łatwo — odrzekł — lecz nie wolno mi do tego się posunąć.

Mrs. Winnie spojrzała na niego błagalnym wzrokiem.

— Jesteś taki chłodny — rzekła — taki nielitościwy!

On nie odpowiedział nic. Siedział, trzęsąc się cały.

— Czy kochałeś kiedy w życiu kobietę? — pytała Mrs. Winnie.

Montague milczał, siedząc nieruchomo w krześle. Wreszcie odezwał się:

— Mrs. Winnie, niech pani posłucha...

— Nie nazywaj mnie tak! — zawołała Mrs. Winnie. — Nazywaj mnie Eweliną.

— Dobrze więc, Ewelino — rzekł Montague — Nie miałem wcale chęci unieszczęśliwiać pani — gdybym wiedział, nie byłbym nigdy widywał się z panią. Powiem pani to, czego jeszcze nikomu nie powiedziałem dotychczas. Wówczas pani zrozumie.

Umilkł na chwilę, zagłębiony w posępnych rozmyślaniach.

— Niegdyś — rozpoczął — gdy byłem młodzieńcem, pokochałem dziewczynę — kwarteronkę. Było to w Nowym Orleanie. Tam jest to w zwyczaju; mają oni swój własny świat tek ze swym odrębnym kodeksem moralnym. Kocha się dziewczynę, i wszyscy o tem wiedzą, lecz kochanek opiekuje się dziewczyną i dzieckiem. Byłem wtedy bardzo młody, miałem zaledwie ośmnaście lat, a ona była jeszcze młodsza. Lecz poznałem już wtedy, czem są kobiety i co znaczy dla nich miłość. Widziałem, jak kobiety mogą cierpieć. Dziewczyna moja umarła przy porodzie... dziecko też umarło...

Głos Montague'a stał się cichy; Mrs. Winnie siedziała z załamanemi rękoma i patrzała nieruchomo w jego twarz.

— Widziałem jej śmierć — mówił Montague — i tego było dla mnie dość. Nie zapomniałem tego nigdy. Zrozumiałem wtedy, że popełniłem błąd i postanowiłem, że nigdy w życiu nie ofiaruję kobiecie mej miłości, jeśli nie będę mógł poświęcić jej całego swego życia. Dlatego też rozumie pani łatwo, że kocham pani zbyt szczerze. Nie chcę cierpieć tak okropnie, ani być przyczyną cierpienia innych. I gdy ktoś mówi do mnie tak, jak pani mówiła w tej chwili, przypomina mi się wszystko, co przeżyłem — i wówczas przejmuje mię dreszcz przerażenia, który zamyka we mnie wszelkie uczucia.

Montague urwał, a Mrs. Winnie złapała oddech.

— Zrozum mnie — rzekła drżącym głosem. — Ja nie żądam od ciebie żadnych zobowiązań. Zapłacę chętnie za mą miłość bodaj najokropniejszą ceną — nie boję się żadnych cierpień.

— Ja nie chcę, aby pani cierpiała — odparł Montague. — Nie chcę bawić się kosztem cierpień jakiejkolwiek kobiety.

— Lecz ja nie mam nic na świecie, coby dla mnie przedstawiało najmniejszą wartość! — zawołała Mrs. Winnie. — Uciekłabym, porzuciłabym wszystko, aby być z takim męczyzną, jak ty. Nie mam żadnych więzów, żadnych obowiązków...

— Ma pani męża! — przerwał jej Montague.

— Męża! — zawołała Mrs. Winnie w nagłym wybuchu gniewu. — Czy nikt ci nie powiedział jeszcze o moim mężu? — spytała po chwili.

— Nikt — odparł Montague.

— Więc spytaj o niego! Tymczasem wierz mi na słowo, że nie winnam nic memu mężowi!

Montague siedział, patrząc nieruchomym wzrokiem na ogień.

— Lecz niech pani zrozumie moje położenie — rzekł. — Ja mam obowiązki... względem mej matki i mej kuzynki...

— O, nie mów pan już nie więcej! — zawołała Mrs. Winnie głosem, nadłamanym przez rozpacz. — Powiedz, że mnie nie kochasz, i koniec! Teraz już nigdy nie będziesz miał dla mnie uczucia! Byłam szaloną — zniszczyłam wszystko! Straciłam twoją przyjaźń, którą mogłam była zachować!

— Nie — rzekł Montague.

Lecz ona mówiła dalej porywczo:

— Przynajmniej byłam uczciwą, niech mi pan wierzy! Oto skąd pochodzą wszystkie moje zmartwienia — mówię to, co myślę i płacę za to cierpieniem. Nie jestem chłodną i wyrachowaną — i dlatego chciałe pan pogardzać mną tak bardzo!

— Nie byłbym w stanie pogardzać panią — rzekł Montague. — Boli mnie tylko, że uczyniłem panią nieszczęśliwą. Nie chciałem tego.

Mrs. Winnie patrzała przed siebie, zatopiona w ponurych myślach.

— Nie myśl pan więcej o tem — rzekła z goryczą. — Ja stłumię w sobie uczucie. Nie jestem warta, aby się o mnie martwiono. Czy przypuszczasz pan, że nie wiem, co myślisz o tym świecie, w którym ja żyję? Jestem jego członkiem, jego częścią składową — i próżno zrywam się do lotu, próżno usiłuję się od niego uwolnić. Pozostaję w nim i pozostanę do końca życia, niezależnie od tego, czy będę się buntowała, czy będę uległą. Myślałam, że w tej chwili danem mi będzie chwilę radości — nie masz pan pojęcia jak spragnioną jestem choć chwili prawdziwej radości! Lecz jestem samotną! Jak pustem jest moje życie! Mówisz pan o swej obawie unieszczęśliwienia mnie; to okrutny żart! Lecz ja ci powiadam — jeśli zechcesz tylko! Nie będę żądała niczego — żadnych zobowiązań, żadnych ofiar! Wezmę na siebie całe ryzyko i sama poniosę całą karę! (D. c. n.)

czyniło znaczny krok naprzód. Niektóre gałęzie przemysłu słabiej się rozwijały, inne jak przemysł żelazny i węglowy rozwijały się pomyślniej.

Jedna z wielkich gałęzi naszej produkcyi rodzimej, tworząca bezpośrednią podstawę znacznego przemysłu, mianowicie kopalnie nafty w Galicyi, pracowały w bieżącym roku wśród niekorzystnych warunków. Jednakże nie należy zapoznawać, że zarządzenia, wydane przez rząd celem poparcia konsumcyi nafty jako środka opałowego, zapowiadają najlepsze rezultaty na przyszłość i łącznie z innymi czynnikami zapowiadają uzdrowienie tego ważnego przemysłu.

Ekonomicznemu położeniu odpowiada też ukształtowanie się naszego targu pieniężnego i naszych finansowych stosunków. Kierownictwo austro-węgierskiego banku, jak to na wszystkich targach europejskich uznano, operowało ze szczególną zręcznością w interesie ogólnym.

Większe wahanie się kursów w ostatnim czasie było spowodowane ukształtowaniem się zagranicznego położenia i nie stało w łączności z gospodarczymi momentami.

Następie bar. Jorkasch Koch omawiał wyniki budżetu za rok 1907, z którego to roku nadwyżka będzie użytą znów na cele kolei i telegrafów. Wzrost zapotrzebowania na r. 1909 o 154 7 miliona koron należy do największych od chwili istnienia budżetu.

Dalej przedstawił bar. Jorkasch Koch rozdział tego zapotrzebowania na poszczególne działy budżetowe, poczem wyjaśniał pozycye dochodów, wskazując szczególnie na pozycyę 29 milionów koron, jako pozycyę na pokrycie, wynikłą z wydania w ostatnim czasie nowo wybitych monet, co budżetowo nie było jeszcze przeprowadzonem. Do użycia tej przypadkowej pozycyi był kierownik ministerstwa zmuszonym, ponieważ dalsze zmniejszenie zapotrzebowania w poszczególnych działach nie powiodło się, a brak we wpływach mógł być jedynie przez otwarcie nowych albo przez zwiększenie istniejących źródeł dochodów pokrytym.

Także pozycya dochodów z podatków, monopoli i dodatków musiała być bardzo naprężoną i częściowo wyjść poza wyniki z r. 1907, co jednakże jest usprawiedliwionem dotychczasowymi wynikami z r. 1908

Dalej omawiał mowca preliminowanie dochodów kolei państwowych i przyszedł do wniosku, że koniecznem jest wydatne zwiększenie tychże dochodów.

Utrzymanie równowagi budżetowej możliwem jest tylko przez otwarcie nowych źródeł dochodów, zwłaszcza ze względu na zbliżające się wielkie zapotrzebowanie na ubezpieczenie społeczne, sanacyę finansów krajowych, ukończenie akcyi upaństwowienia kolei. Mowca spodziewa się, że Izba przyłączy się do jego zapatrywania na konieczność utrzymania równowagi finansowej i prosi o załatwienie budżetu.

Z Izby posłów.

Wiedeń, 11 grudnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia po „expose" kierownika ministerstwa skarbu kontynuowano dyskusyę nad prowizoryum budżetowem.

Poseł tow. Barth oświadczył się za podziałem administracyjnym Czech.

Przeciw namiestnikowi Bobrzyńskiemu.

Poseł Trylowski podniósł, że od czasu objęcia rządów przez namiestnika Bobrzyńskiego, można stwierdzić pewne polepszenie stosunków w Galicyi. Odnosi się to jednakowoż tylko do organów najwyższych, gdyż organa podrzędne zachowują się wobec ludności tak samo, jak przedtem. Mowa, którą namiestnik Bobrzyński wypowiedział na pierwszem posiedzeniu sejmu 15 września, jest ważnem wydarzeniem politycznem, bo namiestnik w mowie tej nietylko zaznaczył, że galicyjska administracya nie będzie stała na usługach szlachciców, lecz także upomniał inne stronnictwa polskie, że w przyszłości nie ujdzie, aby w razie jakiegoś ruchu wśród ludności ruskiej wołano zaraz policyi i żandarmeryi. Mowca skarżył się na postępowanie urzędników politycznych wobec ludności ruskiej i na postępowanie urzędników sądowych.

Koło polskie spokojnie przypatruje się hańbiącym czynnościom urzędników w Galicyi i wciąż obraża uczucia narodowe ludności ruskiej.

Mowca poruszył kwestyę

uniwersytetu ruskiego

i skarżył się, że w tej kwestyi nic się nie czyni, przez co zmusza się młodzież do dalszych demonstracyj.

Dopiero z chwilą zaprowadzenia

powszechnego prawa głosowania do sejmu

można będzie mówić o rozszerzeniu kompetencyi sejmu; dziś — nie. Mowca prosi rząd, aby nie przedkładał do sankcyi projektu ustawy uchwalonej przez sejm galicyjski w sprawie rozszerzenia autonomii kraju.

Mowca kończy oświadczeniem, że klub ruski ze względu na stosunki panujące w Galicyi głosować będzie przeciw nagłości wniosku i przeciw meritum prowizoryum budżetowego.

Na tem obrady przerwano, a po dokonaniu wyboru kilku sekretarzy zamknięto posiedzenie.

Następne dziś rano.

Zaproszenie do przedpłaty z Nowym Rokiem.

Dla każdego, kto od Nowego Roku zapłaci prenumeratę „Naprzodu" przynajmniej za kwartał, przeznaczyliśmy do wyboru

dwie premie:

1) piękną powieść Teofila Wojszwiłły: **„Karyera Janka"**, osnutą na tle tajnego ruchu rewolucyjnego w zaborze rosyjskim;

2) tom poezyj Edwarda Milewskiego: **„Kwitnące ciernie"**, wydany wspaniale z artystycznemi ozdobami i ilustracyami A. Gramatyka-Ostrowskiej.

Kto uiści prenumeratę roczną, półroczną lub kwartalną, zechce nas uwiadomić, którą z tych książek życzy sobie jako premię; prenumeratorzy zamiejscowi powinni przysłać po 10 h na koszta przesyłki premii.

Dla nowoprzystępujących abonentów.

Każdy nowy abonent, który w ciągu grudnia nadeśle prenumeratę za styczeń, będzie otrzymywał „Naprzód" od dnia nadesłania prenumeraty aż do końca grudnia (w Krakowie z doręczeniem do domu, na prowincyi z przesyłką pocztową) zupełnie **bezpłatnie.**

Administracya „Naprzodu".

Rozłam wśród ludowców.

Wiedeń, 10 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Koła polskiego uwidocznił się jaskrawo początek rozłamu w stronnictwie ludowem. Poseł Franciszek Mleczko z okręgu samborskiego, który z pośród włościańskich posłów najradykalniejszą zawsze prowadził opozycyę w stronnictwie ludowem przeciw nowemu kursowi p. Stapińskiego, wystąpił ze stronnictwa ludowego.

Oświadczył on dziś wieczorem na posiedzeniu Koła polskiego, że uważa obecną politykę p. Stapińskiego za sprzeczną z programem stronnictwa, że jako wierny ludowiec protestował przeciw tej polityce, p. Stapiński pozostał jednak głuchym na jego prośby i zaklęcia. Wobec tego złożył poseł Mleczko oświadczenie, że ze stronnictwa ludowego występuje.

Zerwał się na to poseł Bojko i zarzucił Mleczce, że nigdy nie był ludowcem, a do stronnictwa ludowego wstąpił tylko na czas wyborów; wystąpienie Mleczki nie było niespodzianką, bo od dłuższego czasu widać agitacyę w tym kierunku; stronnictwu ludowemu szkody to nie przynosi, ale ostrzedz trzeba przed naśladownictwem kroku Mleczki, które przyniosłoby szkodę Kołu polskiemu.

P. Stapiński z irytacyą odpowiadał Mleczce: na 19 posłów stronnictwa ludowego tylko 2 z Mleczką trzyma; wstąpili oni do stronnictwa tylko na czas wyborów; oni to sprzeciwiali się wstąpieniu ludowców do Koła i robią wciąż opozycyę w stronnictwie ludowem.

Ta utarczka na posiedzeniu Koła polskiego nie zakończyła sprawy: po posiedzeniu Koła rozegrał się w kurytarzu parlamentarnym epilog. Wychodząc z posiedzenia ludowcy ostro się z sobą kłócili i w czasie tej kłótni poseł Olszewski wypoliczkował posła Mleczkę, a poseł Mleczko połamał laskę na pośle Olszewskim.

Oto pierwsze objawy rozłamu w obozie ludowców, wywołanego opozycyą przeciw politycznemu odstępstwu „dyktatora" Stapińskiego od zasad stronnictwa.

Przegląd polityczny.

Bülow o sytuacyi politycznej. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego kanclerz Bülow złożył co do polityki zagranicznej następujące wyjaśnienia: Wielu mówców poruszyło kwestyę ograniczenia zbrojeń morskich i zapytywało, dla czego Niemcy wobec takich propozycyj zachowywały stanowisko odporne. Stwierdzam, że takich propozycyj nam nie poczyniono. Taksamo jak inne mocarstwa uważaliśmy ograniczenie zbrojeń za rzecz pożądaną. Same życzenia jeszcze nie wystarczą. Nie chcę twierdzić, jakoby ta możliwość była na zawsze wykluczoną, jednakże nasuwają się trudności bardzo wielkie i to nietylko techniczne.

W dalszym ciągu ks. Bülow reagował na uwagi, uczynione przez posła Hausmanna, który oświadczył, że Niemcy popierać powinny Austryę, chociaż postępowanie Austro-Węgier wywołuje znaczne obawy. Nie przeczę, mówił kanclerz, że sytuacya w Europie nie jest bardzo pewna; ale jedno jest pewne, że nasza sytuacya zagraniczna w tej chwili pogorszyłaby się, a pokój byłby poważnie zagrożony, gdybyśmy nasze zbrojenia zmniejszyli. Ze względu na sytuacyę i swe położenie geograficzne, a także konieczność obrony wybrzeży i interesy handlowe, muszą Niemcy utrzymać flotę na odpowiedniej wysokości. Poseł Hausmann ganił postępowanie Austro Węgier w niektórych punktach; przecież Austro-Węgry są dla nas od dawnego czasu wiernym sojusznikiem. Nie uważam za stosowne powiększać przez bezpłodną krytykę trudności, w jakich znajduje się monarchia austro-węgierska. Powtarzam jeszcze raz: Stoimy przy monarchii austro-węgierskiej i wierzymy, że najlepiej służymy sprawie pokoju, jeżeli nie dopuszczamy żadnych wątpliwości co do stałości sojuszu i co do powagi, z jaką ten nasz obowiązek spełniamy.

Zwycięstwa wyborcze niemieckiej socyalnej demokracyi. Przy wyborze do sejmu księstwa Schwarzburg-Rudolfstadt uzyskali socyaliści 6 mandatów na ogólną liczbę 16 posłów.

Przy wyborach do rad gminnych zdobyli socyaliści w Bajrucie 4 mandaty; w Gräfinen mają socyaliści 5 radców, a przeciwnicy 1; w Essen zdobyli socyaliści 3 mandaty; w Frankenberg 4 mandaty, w Gablenz jest cała rada socyalistyczną; w Neustadt zdobyto 4 mandaty; w Hasslau socyaliści zdobyli wszystkie mandaty w kuryi właścicieli domów.

W Voigtsberg (Westfalia) rada miejska, której większość stanowią socyaliści, uchwaliła, że dziennik „Sächsisches Volksblatt", organ socyalno-demokratyczny, ma być pismem urzędowem gminy.

Położenie finansowe Stanów Zjednoczonych. Dnia 8 bm. otwarty został kongres Stanów Zjednoczonych, na którym odczytano orędzie Roosevelta. O stanie finansów państwa daje wyobrażenie następujące zestawienie: W przeciągu 7 lat jego prezydentury skarb miał przeszło 100 milionów dolarów nadwyżki; dług publiczny zmniejszył się o 90 milionów, a wydatek na oprocentowanie go o 9 milionów dolarów rocznie; w okresie tym nie wprowadzono żadnych nowych podatków ani nie podwyższono żadnego istniejącego podatku, przeciwnie, niektóre podatki zostały zmniejszone.

Takimi rezultatami żadne państwo europejskie nie może się pochwalić.

KRONIKA.

Kraków. 11 grudnia.

Nowiny krakowskie.

Groźba zamknięcia szpitala św. Ludwika dla dzieci. W kołach lekarskich krążą głuche wieści, że szpital dla dzieci z dniem 31 grudnia b. r. zostanie zamknięty. Jak wiadomo, szpital ten utrzymuje ofiarność prywatna, a wydział krajowy nieznaczną tylko kwotą przyczynia się do wydatków. Od lat mówi się o przejęciu tej czysto prywatnej fundacyi przez kraj, którego obowiązkiem jest właśnie szpital ten własnym kosztem utrzymać. Sprawa jednak ani na krok nie postąpiła, przeciwnie, wydział krajowy w tym roku nawet od komitetu szpitala św. Ludwika zażądał natychmiastowego spłacenia znaczniejszej kwoty, tytułem pożyczki od kraju zaciągniętej. Rzecz naturalna, że prywatne wysiłki nie są zdolne utrzymać i prowadzić dalej szpitala: dość wspomnieć, że koszt utrzymania chorego dziecka w szpitalu św. Ludwika wynosi zaledwo 1 K i kilkadziesiąt halerzy, podczas gdy za granicą liczy się na dziecko przeszło 3 K. Deficyt wzrasta ciągle tak, że komitet szpitala przedłożył przed kilku miesiącami wydziałowi krajowemu projekt objęcia wszystkich budynków szpitalnych w drodze sprzedaży za kwotę około 300 tysięcy koron, zobowiązując się użyć tej sumy na założenie w Rabce sanatoryum dla chorych dzieci. Wydział krajowy jednak ani połowy tej kwoty dać nie chce, tak, że komitet, nie mając nadal z czego pokrywać deficytów, postanowił szpital z końcem roku zamknąć.

Tak tedy stoimy przed nieobliczalną w skutkach katastrofą. Jedyny w Galicyi zachodniej szpital dla dzieci będzie zamknięty za dwa tygodnie. Około 150 dzieci stale w szpitalu tym leczonych, więcej niż drugie tyle ambulatoryjnie pielęgnowanych, zostanie pozbawionych nawet tej obecnej prymitywnej opieki, a drobną tylko ilość przyjąć mają poszczególne oddziały szpitala św. Łazarza. Nadmienić jednak trzeba, że ten szpital nie jest wcale przygotowany na takie zmiany; opieka bowiem nad chorem dzieckiem wymaga specyalnych urządzeń, odpowiednich ubikacyj, należycie wyszkolonej służby, innej niż dla dorosłych kuchni, jednem słowem odrębnej zupełnie organizacyi, która z czasem tylko stworzyć się da. Szpital św. Łazarza temu w jednej chwili podołać nie jest w stanie, nie mówiąc już o przepełnieniu na oddziałach i o całym szeregu wadliwych urządzeń i stosunków, jakie w tym szpitalu panują.

Oto obrazek galicyjskiej kultury szlacheckiej. Wykazuje on, jak dba wydział krajowy o zdrowie tysięcy dzieci. Hr. Badeni, jako marszałek kraju, z lekkiem sercem dopuści do zamknięcia szpitala św. Ludwika, boć przecie leczą się w nim tylko dzieci ubogich rodziców.

Wybory uzupełniające do Izby handlowej. Wczoraj odbyły się wybory z sekcyi przemysłowej, które dały następujący rezultat:

W I. kategoryi wybrani zostali: Jan Götz z Okocima, poseł Edmund Zieleniewski i Maksymilian Ehrenpreis z Krakowa, Bernard Liban z Podgórza, Antoni Schimitzek z Sierszy, Erwin Zipser z Białej i Herman Kamsler z Krakowa;

w II. kategoryi wybrani: Józef Judkiewicz i Edward Uderski z Krakowa, Eliasz Kanarek z Zaleszan;

w III. kategoryi wybrani: Henryk Rimler i Aleksander Sulikowski z Krakowa.

Budżet miejski. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej załatwiono działy VII upiększenie miasta (referent r. Judkiewicz), IX zdrowotność (referent prof. Pareński) i X dobroczynność (referent r. B rnbaum)

Następne posiedzenie komisyi odbędzie się w sobotę.

Chory na epilepsyę żołnierz 20 pułku piechoty, przechodząc wczoraj po południu ulicą Gazową, doznał napadu choroby i upadł na bruk. Przechodnie wezwali pogotowie ratunkowe, które odwiozło go do szpitala wojskowego. Znajomi żołnierze opowiadali, że dopiero przed kilku dniami wypuszczono go ze szpitala jako rzekomo uleczonego.

— **Z teatru miejskiego** komunikują nam: Autor sobotniej komedyi „Ojciec i syn" Gustaw Essmann znany jest z bogatej i pełnej powodzenia twórczości. Sztuki jego: „Aleksander Wielki", „Ojcowizna", „Teatr", „Wielka maskarada", „Wdowy" w. i. pozostają do dziś dnia na repertuarze scen duńskich. Największy sukces zyskała jednak jego komedya w 3 aktach: „Ojciec i syn". — Przed kilkoma laty tragiczny wypadek: morderstwo, dokonane na nim, przerwało życie i twórczość jednego z najbardziej utalentowanych autorów duńskich.

— **Repertuar teatru miejskiego.**

Piątek: Przedstawienie akademickie „Edyp Kolonos".

Sobota: „Ojciec i syn", komedya w 3 aktach Gustawa Essmanna.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Syn królewski" Krechowieckiego (ceny zniżone do połowy). O godz. 7 wieczorem: „Noc listopadowa".

Poniedziałek: „Skiz" (popularne).

Wtorek: „Ojciec i syn".

Środa: „Cyd" (popularne).

Czwartek: „Noc listopadowa" (ceny o 25% wyższe)

Piątek: „Ojciec i syn".

Sobota: „Don Kiszot", widowisko fantastyczne w 5 obrazach, na tle opowieści Cervantesa napisał Adolf Walewski. Illustracya muzyczna Bolesława Walewskiego.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Mój dziecia..." (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem „Don Kiszot".

— **Z teatru ludowego** komunikują nam: Z powodu niezwykłego powodzenia, jakiem się cieszył wczorajszy występ gościa warszawskiego p. Danielewskiego, udało się dyrekcyi pozyskać tego znakomitego artystę na kilka występów gościnnych. W sobotę ukaże się po raz drugi krotochwila w ... aktach p. t. „Nasze Paryżanki", grana wczoraj przy szczelnie wypełnionej widowni i wśród nieustających salw śmiechu i oklasków ze strony publiczności.

— **III. koncert symfoniczny.** Dyrekcya koncertów krakowskich donosi: W niedzielnym koncercie symfonicznym grana będzie pierwsza symfonia Beethovena. Po siódmej, wykonanej przez wiedeńską orkiestrę Tonkünstlerów, jest to druga z dziewięciu symfonij, którą Kraków usłyszy w bieżącym sezonie. Następne pojawią się w luźnym porządku na programach dalszych koncertów w tym i przyszłym sezonie, tak, że w okresie dwóch lat krakowska publiczność będzie miała sposobność odnowienia znajomości ze wszystkiemi symfoniami Beethovena.

— **W koncercie Tow. muzycznego,** który odbędzie się w poniedziałek 14 b. m., wykona bardzo licznie powiększona orkiestra IV symfonię Brucknera t. z. „Romantyczną", jedno z najwspanialszych dzieł symfonicznych po Beethovenie. Symfonię przygotował i dyrygować nią będzie dr Zdzisław Jachimecki. Współudział prof. Jerzego L...

cza był do ostatnich dni niepewny; znakomity pianista przechodził dwukrotnie operacyę ręki, która usunęła szczęśliwie poważne niebezpieczeństwo. P. Lalewicz odegra koncert Liszta „Es-dur" i fantazyę Beethovena „c moll". P nadto wykonają chóry i orkiestra pod kierunkiem dyr. Barabasza kantatę Z. Noskowskiego „Nad Utratą". — Bilety sprzedaje kancelarya Tow. muzycznego.

— Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza, ul. Szewska 16, I. p.

W sali Uniwersytetu ludowego, ul. Szewska 16, I. piętro, w sobotę od godz. 7 do 8 wieczorem: dr Jerzy Smoleński: „Kształty powierzchni ziemi".

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9. Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biuro otwarte od godz. 5—7.

Nowiny lwowskie.

Sensacyjna sprawa o sfałszowanie testamentu. Dzienniki lwowskie podają szczegóły historyi kryminalnej, jakiej jeszcze w Galicyi nie było. Chodzi tu o sfałszowanie testamentu hr. Mikołaja Wolańskiego, który zmarł w r. 1895 w domu swych krewnych Boguckich we Lwowie, pozostawiając majątek wartości 8 milionów. Po jego śmierci nie znaleziono testamentu, mimo, że wiedziano o istnieniu tegoż na rzecz bratanków zmarłego. Natomiast do sądu zgłosił się kamerdyner zmarłego Beluch i zeznał, że w jego i propinatorów Hirschhornów obecności Wolański zrobił ustny testament, którym cały majątek zapisał Boguckim, zaś Beluchowi zapisał wieś i dożywocie 1000 złr. rocznie. Na podstawie tego zeznania sąd wydał spadek Boguckim.

W lutym b. r. sprawa zaczęła przybierać sensacyjny zwrot. Adwokat stanisławowski dr Jakób Schratter zaprzyjaźnił się z komisarzem policyi lwowskiej Łukomskim, przed którym się zwierzył, że ustny testament nie istniał, że Beluch dostał od Boguckich za fałszywe zeznania 100.000 złr., a Hirschhornowie wieś, że ma w swej kasie podpisane przez Belucha przyznanie się i że na podstawie tego można od Boguckich wymusić wielką sumę. Łukomski o tem zawiadomił sąd, który w kwietniu b. r. zarządził rewizyę u dra Schrattera. Przy rewizyi znaleziono i opieczętowano dokumenty, a sąd wdrożył śledztwo karne.

Sprawa, o której ze względu na toczące się śledztwo, interesowani muszą zachować milczenie, obudziła ogromne zaciekawienie i wyczekiwanie dalszych sensacyjnych szczegółów.

Drugi proces Siczyńskiego odbędzie się w styczniu 1909 r., ponieważ psychiatrzy dopiero około Bożego Narodzenia ukończą swe badania.

Śledztwo w sprawie obu morderstw, jakich widownią był Lwów w ostatnich tygodniach, nie dało dotychczas żadnych rezultatów.

Co do sprawy morderstwa Stoffów władze zdaje się zrezygnowały już z wykrycia mordercy. Sędzia śledczy oddał akta tej sprawy prokuratoryi państwa. Aresztowanych pod zarzutem udziału w morderstwie Jakubowskiego i Dziaduchównę prawdopodobnie wypuści się na wolność.

Również bez skutku pozostały dochodzenia za mordercą Staniszewskiej. Dokonana sekcya jej zwłok wykazała, że kula przeszedłszy wewnętrzne organy płciowe utkwiła w trzustce.

Z zaboru rosyjskiego.

Zmiana wyroku. Wszystkim członkom bojówki radomskiej, zasądzonym na śmierć za zamach na kasę towarową w Radomiu, generał gubernator warszawski zamienił karę śmierci na dożywotnie roboty ciężkie, zaś zdrajcy Harewiczowi na pół roku więzienia bez pozbawienia praw stanu.

Zamknięcie fabryki Geyera. W dziennikach warszawskich czytamy pod datą 9 b. m.: Dziś do zarządu fabryki L. Geyera zgłosiła się delegacya robotników wszystkich oddziałów i prosiła zarząd, by ze względu na ciężkie obecne warunki bytu, nie zmniejszał normy płacy. Administracya jednak, trzymając się ściśle otrzymanych informacyj, odmówiła kategorycznie tej prośbie, wobec czego robotnicy rozeszli się spokojnie. W myśl ogłoszenia, wywieszonego w poniedziałek, fabryka w południe zamknięta została na czas nieograniczony. Pozostało bez pracy 3600 robotników.

Onegdaj do fabryki Geyera przybył policmajster pułkownik Riezanow i oświadczył robotnikom, że wszyscy ci, którzy powodują bezrobocie, będą aresztowani.

Nocy wczorajszej aresztowano 51 robotników fabryki Geyera. Zapowiedziane są dalsze aresztowania, o ile robotnicy nie poddadzą się fabrykantom.

„Słowiańskie" rządy. W „Kraju" petersburskim czytamy: „Prezes sądu okręgowego w Łucku otrzymał z ministeryum sprawiedliwości okólnik poufny, bezwzględnie zakazujący mianowania Polaków na jakiekolwiek, choćby podrzędne posady.

Kara prasowa. Z Warszawy donoszą: Redaktor czasopisma „Czystość" został skazany na 50 rubli grzywny za artykuł p. t. „Miłość".

Odkrycie radium w Druskienikach. Do Warszawy nadeszła wiadomość z Druskienik o odkryciu, mogącem mieć wielkie znaczenie dla tego zdrojowiska polskiego. Oto rektor uniwersytetu petersburskiego prof. Borgman, znany prof. dr Mezernickij i chemik petersburski prof. Djanin odkryli w wodzie druskienickiej oraz w borowinach druskienickich zdolność promieniowania radiowego. Dotychczasowe wyniki analizy świadczą nader pomyślnie o obecności radium w borowinie druskienickiej, która zawsze wykazywała jakąś niewyjaśnioną do niedawna odmianę borowiny. Po ukończeniu badań, opis ich przebiegu będzie przesłany do słynnej rodaczki naszej w Paryżu p. Curie Skłodowskiej. Wkrótce też wyniki tego odrycia będą ogłoszone w fachowych pismach lekarskich.

Ze świata.

Beatyfikacya Joanny d'Arc. Dnia 13 b. m. ma być odczytany dekret papieski, zapowiadający beatyfikacyę Joanny d'Arc. Sam zaś akt odbędzie się dopiero na wiosnę w kościele świętego Piotra.

Już oddawna kwestya tego odznaczenia była „na porządku dziennym". Rzym wszakże zwlekał to, nie chcąc popełnić nieuprzejmości wobec Anglii, boć przecież protegowany przez Anglików podczas ich najazdu na Francyę biskup z Beauvais, Cauchon, podtrzymywał ich dyktowane względami politycznymi oskarżenie Joanny o kacerstwo i czarnoksięstwo i spowodował jej spalenie na stosie.

Z drugiej strony Rzym miał i inne polityczne wątpliwości: mianowicie, czy wypada wobec jawnej wojny z rządem francuskim pomnażać w niebiosach ilość błogosławionych pochodzenia francuskiego, a i na ziemi powiększać splendor Francyi przez beatyfikacyę bohaterskiej dziewczyny?

Dodajemy wkońcu, że beatyfikacya jest stopniem niższym od kanonizacyi, t. j. zaliczenia w poczet świętych.

Sprawa Wasiliewa. Wzburzenie, wywołane w Szwajcaryi przez wydanie Wasiliewa władzom rosyjskim, nie ustało dotąd. Obecnie zaszedł w sprawie Wasiliewa nowy fakt, który znów ożywił uczucie oburzenia i wywołał nowe protesty.

Mianowicie, otrzymano wiadomość, że Wasiliew wbrew zastrzeżeniu trybunału szwajcarskiego i wbrew zobowiązaniu rządu rosyjskiego ma być sądzony nie przez sąd przysięgłych, lecz przez sąd mieszany z udziałem przedstawicieli stanów. Wyrok sądu szwajcarskiego brzmiał, że sąd zgadza się na wydanie Wasiliewa pod warunkiem, którego dotrzymanie było przyrzeczone przez rząd rosyjski, a mianowicie, że „Wasiliew będzie sądzony przez zwykły sąd i jedynie za zbrodnię zabójstwa, nie pociągającą za sobą kary śmierci". Rząd rosyjski złamał więc swe przyrzeczenie. Aby się usprawiedliwić, powołuje się na dwa artykuły najnowszego kodeksu karnego z r. 1906 — artykuły 201 i 202 — i twierdzi, że zabójstwa funkcyonaryuszów państwowych są wyjęte przez prawo z pod kompetencyi sądów przysięgłych i że właśnie zwykła procedura przekazuje podobne procesy trybunałom z udziałem przedstawicieli stanów.

Skutkiem tej zdrady rządu rosyjskiego, towarzysze nasi zwołali w Genewie wielkie zgromadzenie protestujące i postanowili zmusić również rząd szwajcarski do zaprotestowania przeciw wiarołomnemu postępowaniu carskich władz.

Kosztowni złodzieje. Na podstawie raportów z rewizyi senatora Garina w Moskwie, „Riecz" donosi, że rząd w r. 1906 wyasygnował na „ochronę porządku" w Moskwie przeszło 2,500.000 rubli, a w następnym roku sumę tę powiększył o 100.000 rubli. Teraz dopiero wyjaśniło się — pisze „Riecz" — w jaki sposób fundusze te były użyte i w jakim stopniu generał Reinbot i współpracownicy jego brali pod uwagę interesy ochrony i bezpieczeństwa, w imię których wymagano takich ofiar.

Rada państwa.

Wiedeń, 11 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów wiceprezydent tow. Pernerstorfer złożył mandaty do komisyj.

Sąd powiatowy w Krakowie cofa zażądane 26 listopada wydanie posła Stapińskiego.

Prezydent na żądanie posła Fressla zarządza dosłowne odczytywanie wpływów.

Nastąpił dalszy ciąg rozpraw budżetowych.

* * *

O wydanie posła Stohandla.

Wiedeń. Komisya legitymacyjna przydzieliła sprawę Stohandla posłowi Bujakowi, Petryckiego posłowi Oleśnickiemu, Dobiji posłowi Jabłońskiemu.

* * *

O zmianę regulaminu.

Wiedeń. Komisya regulaminowa odbyła posiedzenie pod przewodnictwem posła Fuchsa w sprawie projektów zmiany regulaminu, przedstawionych przez rząd i z inicyatywy poselskiej.

Prezydent ministrów bar. Bienerth wskazywał na konieczność zmiany regulaminu, która to sprawa ciągle jest jeszcze otwartą raną. Jeżeli dotąd nie została załatwioną, stało się to dlatego, że zmiana regulaminu nie jest u nas tylko technicznem zadaniem, lecz jest związaną z poważnymi interesami politycznymi i narodowymi. Pojedyncze grupy narodowościowe liczą się z tem, że może zawiązać się koalicya przeciw nim; nie chcą tedy, aby zapobiedz majoryzacyi, zrezygnować z praw, jakie daje dzisiejszy regulamin.

Minister uznaje, że chodzi tu w pierwszym rzędzie o pełną autonomię parlamentarną, którą rząd pragnie uszanować. Rząd poprze usiłowania Izby o zmianę regulaminu.

Po dłuższej formalnej dyskusyi uchwalono na wniosek prezydenta Weiskirchnera wybrać referenta i rozpocząć dyskusyę generalną. Referentem wybrano posła Steinwendera.

Poseł Choc żądał, aby równocześnie uregulowano także kwestyę języka, w którym przemawiać można w Izbie.

Poseł Kramarz zgłosił wniosek o dalsze pomnożenie liczby wiceprezydentur Izby, aby Rusini i Rumuni reprezentowani byli w prezydyum.

Po dłuższej dyskusyi wybrano i dla tej kwestyi referentem p. Steinwendera i polecono mu przedstawić referat na najbliższem posiedzeniu.

Położenie na Bałkanie.

Młodoturcy przeciw Austryi i Niemcom.

Konstantynopol. „Jenni Gazetta" zamieszcza artykuł deputowanego Riza Nurri, który bardzo ostro atakuje politykę Niemiec i Austro-Węgier i wychwala Anglię jako zbawczynię i protektorkę Turcyi.

Powołanie rezerw.

Konstantynopol. Dywizya redyfów w Köprülü została powołana na 4-tygodniowe ćwiczenia wojskowe.

Jeszcze konferencya.

Petersburg. Odpowiedź rządu austro-węgierskiego na ostatnią notę rosyjską w sprawie konferencyi nadeszła tu wczoraj i została wręczona Izwolskiemu.

Rosya wypiera się sojuszu z Anglią.

Petersburg. Pet. ag. tel. jest upoważnioną do oświadczenia, że rozpowszechnione za granicą wiadomości, jakoby rosyjski minister spraw zagranicznych w rozmowie z politykami rosyjskimi oświadczył był, że z powodu stanowiska, zajętego przez Niemcy w sprawie bałkańskiej, koniecznym jest formalny sojusz między Rosyą a Anglią, są zupełnie nieprawdziwe. Rosyjski minister spraw zagranicznych nigdy i wobec nikogo w podobnym duchu się nie wyraził.

Przeciw w. wezyrowi.

Konstantynopol. Kampania prasowa przeciw wielkiemu wezyrowi Kiamil baszy trwa dalej. Jako domniemanego następcę Kiamila baszy wymieniają Hilmi baszę, b. generalnego inspektora Macedonii, obecnie ministra spraw wewnętrznych.

Reorganizacya floty tureckiej.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się, że rząd angielski zadość uczynił prośbie Turcyi i wysłał angielskiego admirała, celem reorganizacyi floty tureckiej.

Minister bułgarski o sytuacyi.

Zofia. Na wczorajszem posiedzeniu sobrania minister spraw zewnętrznych Paprikow mówił o położeniu na Bałkanach i o stanie rokowań z Turcyą. Bułgarya niezawisłości nie będzie okupywała, zaś w wypadkach, gdzie zaszło rzeczywiste naruszenie interesów, da odszkodowanie. Zbadawszy usposobienie w Konstantynopolu, wysłał rząd bułgarski na życzenie Porty ministra Liaczewa, którego misya nie doprowadziła do ostatecznego rezultatu. Powrócił on i zdał sprawę, że Turcya poza sprawą bułgarską ma do załatwienia jeszcze szereg spraw politycznych, oraz że rząd turecki nie był przygotowanym na to, aby ostateczne załatwienie sprawy miało bezpośrednio nastąpić. Bułgarya zgodziła się na zwłokę w tem przekonaniu, że do porozumienia wnet dojdzie. Mogę zapewnić, mówił minister. że odszkodowanie za faktycznie naruszone interesy nie ubliża godności narodowej, ani też nie nakłada na Bułgaryę nieprzewidzianych ofiar.

Otwarcie parlamentu tureckiego.

Konstantynopol. Wszystkim dyplomatom oświadczono, że otwarcie parlamentu nastąpi w przyszły czwartek.

Trzęsienie ziemi.

Rzym. Wczoraj o godz. 7 rano odczuto w Regio di Calabria i w Syrakuzie (na Sycylii) trzęsienie ziemi, które jednakże nie wyrządziło szkody.

Mesyna. Wczoraj rano o godz. 7·20 odczuto w Monte Albano silne trzęsienie ziemi. Gmachy publiczne i prywatne, oraz kościoły są bardzo uszkodzone. Wśród mieszkańców panuje wielka panika.

* **W Stow. „Postęp" w Krakowie** (Krakowska 25) odbędzie się w sobotę 12 b. m. zabawa taneczna z nader urozmaiconym programem. Muzyka doborowa. Początek o godz. 8 wieczór. Wstęp dla pań 50 h, dla panów 70 h. Wstęp tylko za zaproszeniami. 1

* **Czarna Wieś.** W niedzielę 13 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się uroczyste otwarcie Czytelni robotniczej w Czarnej Wsi, ul. Szkolna (dom „pod kwiatami") z nader urozmaiconym programem, oraz wykład z ramienia Uniwersytetu lud. p. Wilhelma Feldmana p. t „Lew Tołstoj". Wstęp wolny. Zapraszamy na to uroczyste otwarcie Czytelni wszystkich robotników, robotnice i obywateli z Czarnej Wsi. Zarząd Czytelni: Wł. Michoński, J. Rosenzweig, W. Nożyński. 2

* **Podgórze. — Zmiana lokalu!** Stowarzyszenia robotnicze przenoszą swój lokal do własnego Domu robotniczego przy placu Serkowskiego L. 11.

* **Podgórze.** W czwartek 31 grudnia odbędzie się w nowo urządzonym lokalu Domu robotniczego, plac Serkowskiego L. 11, wielka zabawa sylwestrowa z nader urozmaiconym programem.

* **Uniwersytet ludowy na prowincyi.** Zarząd główny Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza urządza następujące wykłady popularne na prowincyi:

Tarnów: sobota 12 b. m. o godz. 8·15 wieczór w Stow. robotn. (ul. Targowa 10, I. p.) p. H. Radlińska: „Społeczny rozwój Polski" (z obrazami).

Rzeszów. niedziela 13 b. m. o godz. 4 po południu w sali „Sokoła" p. dr M. Szyjkowski: „Polski dramat ludowy".

Trzebinia: niedziela 13 b. m. o godz. 4 po południu (w sali p. Landau) p. dr M. Balsigerowa: „O rozwoju ekonomicznym społeczeństwa".

Kursa telegraficzne.

Budapeszt, 11 grudnia. Pszenica na kwiecień 12·71 do 12·72. Pszenica na październik 11·09 do 11·10. Żyto na kwiecień 10·58 do 10·59. Żyto na październik 9·58 do 9·59. Owies na kwiecień 8·70 do 8·71. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 7·46 do 7·47. Rzepak na sierpień 14·55 do 14·65. Oferty mierne. Chęć kupna mierna. Usposobienie ustalone. Pogoda: śnieg.

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

Sklep

przy ul. Siennej róg Mał go ry ku do sprzedania za 3600 kor. Wiadomość w dziale inserat. „Naprzodu“.

Winogrona deserowe

najszlachetniejsze gatunki w paczkach przeciw mrozowi zabezpieczonych, **soczyste gruszki** [bery], **olbrzymie pigwy** 5 kg. za 4 Kor. dostarcza J. Müller, właściciel winnic, Kiskunhalas Węgry. 1190 20

Praktykanta

biurowego, izraelitę, poszukuje Dom handlowo-komis wy. Znajomość języka polskiego i niemieckiego wymagana. — Oferty składać do Działu inserato ego „Naprzodu“ pod „125“.

Miód do picia

Drewniak, Maliniak, Chmielak 5 kg. po 5 Kor. 80 h., Borowiak po 6 K. franko w syła Józef Czajkowski, Skała. Równocześnie zawiadamia, iż miodu do jedzenia z powodu wyczerpania zapasów nie wysyła.

Świeże mięso wołowe grube

wysyła wraz z opakowaniem franko za zaliczką 5 kg. za 4 K. 40 h., wieprzowe 6 K. 40 h., kiełbasy krajane wieprzowe 9 K., siekane 8 K., polędwica wędzona i boczki 8 Kor., płuca, wątroba i serce 3 K. 30 h. Jan Zaczyński, Tymowa (Galicya zachodnia).

Emer. Oficyant kancelaryjny

poszukuje posady biurowej lub magazyniera, administratora itp. Zgłoszenia do Działu inseratowego „Naprzodu“ pod P. J.

Dom eksportowy **ST. RUNDBAKIN, Wiedeń IX, Rögergasse 23/9** poleca

maszyny do szycia

po cenach fabrycznych. — Cennik nowości darmo.

TORTY OZDOBNE

NA GWIAZDKĘ od 3 kor.

poleca

Fabryka wyrobów cukierniczych ulica Poselska 15

prowadzona pod osobistym zarządem **R. Pieczarki.**

Przeciw gruczołom, szkrofułom,

niedokrewności, angielskiej chorobie, wyrzutom skórnym, cierpieniom szyi i płuc, kokluszowi, na reumatyzm, podagrę, dla wzmocnienia niedokrewnym, słabowitym, mało rozwiniętym a przez to w nauce niepojętnym dzieciom polecam leczenie

Tranem wątrobianym Lahusena „JODELLA“

Najlepiej działający ogólnie lubiany tran wątrobiany. Dobry do spożycia i zażywania. Najlepszy czas kuracyi od **sierpnia do maja.** Należy kupować tylko w oryginalnem opakowaniu **Cena kor. 3·60 i 7,** z patentowaną **nazwą ochronną „JODELLA“.** Wszelkie inne preparaty należy jako nieprawdziwe zwrócić. Jedyny wytwórca **Aptekarz Wilh. Lahusen w Bremie.** Zawsze świeży do nabycia **we wszystkich aptekach w Krakowie, Brodach i okolicy.**

Trwoga i niepokój

w życiu rodzinnem przeminęły!

Uniwersalna światowa ochrona kobiet (pod gwarancyą!)

Proszę zażądać za nadesłaniem marki poczt. na 10 h. prospektu i cennika. **Wysyłka pod dyskrecyą.**

JÓZEF BAUER KOSMETIK, hygieniczno-chem. fabryka. Generalne zastępstwo i biuro wysyłk. **Wiedeń, I. Sonnenfelsgasse 21.**

Marmolada

Już rozpoczął się sezon świeżych marmolad z tegorocznych owoców i wysyłamy

morelową	koron	7·50	za 5 kg.
malinową	„	7·50	
wiśniową	„	8·—	
jabłkową	„	5·50	
melanż	„	5·—	

w ozdobnym blaszanym wiadrze brutto franco każdej stacyi pocztowej za zaliczką. Marmolada nasza jest zupełnie czysta, bez wszelkich sztucznych domieszek ze świeżych owoców sporządzana, co czyni ją nader zdrową i pożywną do chleba, ciast, legomin i t. p.

Parowa fabryka cukrów Brandstädter i Ska we Lwowie.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych

Bilety okrętowe do Kanady bilety kolejowe kanadyjskie

Prospekty darmo i opłatnie

Adr. Tel.: Hawełka, Kraków. Nr. Telefonu: 330.

Na święta i karnawał

poleca

A. HAWEŁKA

ces. i król. Dostawca Dworów w Krakowie

Kawior niesolony, **Ryby morskie,** Homary, Langusty, Krewetki **Ostrygi ostendzkie,** Sigi, Łososie, **Szczupaki,** Karpie, Liny.

Majonezy i Galarety

z wszelkich ryb, Zwierzyna i ptactwo dzikie, **Kapłony** i **Pulardy** styryjskie, Pasztet z dziczyzny, **Pasztet rybny, Jabłka** i **Gruszki** tyrolskie, „Calville francuskie“, **Winogrona** świeże, Miód, **Bakalie, Owoce kandyzowane** francuskie, (Fruits assortis glaces), Stara **Żytniówka,** Smaczne **wina węgierskie.**

Wysyłki na prowincyę uskutecznia odwrotnie.

Najnowsza szklana ozdoba na drzewko.



12 sztuk wybranych kolorowych i srebrnych kul szklanych i owoców, w pudełku starannie opakowane stosownie do wielkości i wykonania przedmiotów po K —·40, —·50, —·60, —·70, —·80, 1·—, 1·30, 2·—. 6 sztuk w pudełku w większem wykonaniu K —·60, —·80, —·90. Wybranych 24 szt. po K —·80, 1·—, 1·20, 36 szt. K 1·35, 1·60, 2·—, 48 szt. K 2·10, 2·50, 2·60, 60 szt. 2·20, 2·80, 3·20. 3 szt. **balonów** ze szkła K —·50. **Aniołki na drzewko** K —·40, —·50, —·60. Srebrna lub złota **lameta** (włosy aniołków) koperta K —·06. **Drut** do zawieszania 100 szt. K —·20. **Świeca na drzewko** 24 szt. w pudełku K —·50, —·60, większe, 15 szt. w pudełku K —·58, —·75. **Świeczników** tuzin K —·50.

Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości, zamówienia ponad K. 2·— za pobraniem.

C. i k. nadworny dostawca HANNS KONRAD Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2030 (Czechy).

Ilustrowany główny katalog na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

Ważne na święta!

S. Kragen w Podgórzu

poleca swój bogato zaopatrzony skład suchych owoców krajowych i zagranicznych.

BYT BACZNOŚĆ!!!

ZAPEWNIONY ma każdy u nas i łatwo zarabia **koron 18 do 25 tygodniowo**

bez względu na płeć, wiek lub oddalenie.

Bliższych informacyi udziela:

„BYT“ Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Krasickich l. 14.

PIECZĘCIE KAUCZUKOWE

DRUKARNIE DOMOWE, SZYLDY, NAPISY EMALIOWANE I ODLEWANE

WYKONYWA

ALEKSANDER FISCHHAB

KRAKÓW GRODZKA 50

A. HAWEŁKA

CES. I KRÓL. DOST. DWORÓW poleca pod swoim znakiem ochronnym „PALMA“

„Rangalla Ceylon Tea“

1152 Cena

Nr. 1 opakowanie czerwono-złote

K 1·40 za 125 gr. K —·75 za 62½ gr.

Nr. 2 opakowanie fiołkowo-złote

K 1·20 za 125 gr. K —·65 za 62½ gr.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne jak

Woda Bilińska

wyrobu naszego pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego, używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 15 ct.

Do nabycia w aptekach i drogueryach. — Skład dla Lwowa w aptece **J. Wiwiórskiego.**

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

66 właściciele fabryki wód mineralnych.



Fabryka kufrów i przyborów do podróży Maurycy Beck Kraków ulica Krakowska

Odznaczona złotym medalem i dyplomem honorowym na wystawie w Karlsbadzie w roku 1908.

DRUKARNIA LUDOWA

UL. FILIPA 11. W KRAKOWIE NR. TEL. 710.

SPÓŁKA ZAREJESTROWANA Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ



WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE SZYBKO I PO CENACH NADER UMIARKOWANYCH. :::



Księgarnie S. A. Krzyżanowskiego i Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie

polecają dzieła pedagogiczne

Reussnera

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem, pod tytułem:

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy K 2·40, — kurs II K 4·80. — **Polsko-Francuski** kurs I kor. 3·60, — kurs II kor. 9·60. — **Polsko-Angielski** kurs I kor. 2·30, — kurs II kor. 3·60. — **Polsko-Rosyjski** kurs I k. 4·20, kurs II kor. 5·40. — **Amerykański Przewodnik** z rozmówkami angielskiemi kor. 1·30.

R. GLANZBERG W TARNOWIE 497

ul. Krakowska 3 (naprzeciw gl. poczty)



poleca gramofony marki „Aniołek“, wielki wybór płyt najnowszych zdjęć, maszyny do szycia, rowery i części składowe po cenach fabrycznych. Reperacye wykonuje się szybko i dokładnie.

Jedynie prawdziwym jest tylko

THIERRY'EGO BALSAM z zieloną marką ochronną **ZAKONNICY.**

Najmniejsza wysyłka 12/2 lub 6/1 albo 1 patent. flaszka familijna do podróży koron 5 — opakowanie darmo.

THIERRY'EGO maść centyfoliowa

Najmniejsza wysyłka 2 słoiki k. 3·60, — opakowanie darmo Uznane wszędzie jako najlepsze środki domowe przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zgadze, kurczom, zaflegmieniu, zapaleniu, kontuzyi i t. p.

Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować:

A. THIERRY, Apteka pod Aniołem stróżem, Pregrada obok Rohitsch.

Skład we wszystkich aptekach.

Najpiękniejszy podarunek gwiazdk dla dorosłych i młodzieży

(Wydawnictwo sp. nakł. „Książka“)

Wacława Sieroszewski

Zamorski Dyab

Powieść

Z 54 rysunkami Henryka Minkiewicza w ozdobnej płóciennej.

Cena 4 kor. 50 hal.

Do nabycia we wszystkich księgarnia

Nowość! **Renaissance** Nowość

Nowo i z wielkim komfortem została otwarta

Restauracya i kawiarn ul. Grodzka l. 49.

Kuchnia smaczna, codzień świeże zakąski, pi **Pilzneńskie i Bawarskie.** Obsługa a la m Codziennie koncert znakomitej orkiestry salonowej, z kilku solistów, pod dyrekcyą znanego kapeln p. Sellera.

MLECZARNIA WARSZAWSKA I RESTAURACYA

ADOLFA GAUGUSCHA W KRAKO UL. WIŚLNA 8 (NAROŻNIK UL. GOŁĘBIEJ)

poleca

znakomite śniadania, obiady, podwieczorki i kol Potrawy przyrządza się li tylko na świeżem m

Kuchnia mięsna i jarska.

W każdy piątek znakomicie przyrządzona ryba po żydow zaś w każdą niedzielę już od 10 tej rano barsdzo smaczne na sposób warszawski.

Wina oraz piwo okocimskie, pilzneńskie i inne.

2 bilardy amerykańskie firmy Seiferta — ajnowszej konstruk

Ceny możliwie najniższe.

Dzienniki krajowe i zagraniczne.

Lokal otwarty od godziny 6-tej rano do 11-tej w nocy.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Odpowiedzialny redaktor: **Gustaw Alojzy Titz.** Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr 710.)